

Filipińskie dzieci pracują w kopalniach i na plantacjach

8 marca 2015

Wyzysk dzieci jako siły roboczej na Filipinach pogarsza się. W 2011 roku Narodowy Urząd Statystyczny Filipin poinformował, iż w kraju jest 5 i pół miliona pracujących dzieci, z czego 2,9 miliona pracuje w niebezpiecznych gałęziach przemysłu takich jak górnictwo czy na plantacjach. Agencja ta dodała, iż 900 000 dzieci przestało uczęszczać do szkoły, aby pracować.

Te alarmujące liczby podkreślają złe warunki jakich doświadczają wiele filipińskich dzieci, które cierpią na brak istotnych pomocy socjalnych i dostępu do opieki społecznej.

Filipiny są sygnatariuszem Konwencji o Prawach Dziecka i innych międzynarodowych narzędzi, które mają na celu promowanie dobra społecznego dzieci. Jest też powszechna inicjatywa by budować przyjazny dzieciom rząd, zwłaszcza na szczeblu lokalnym. Te prawa i projekty nie odniosły jednak sukcesu w eliminowaniu wszelkich form nadużyć, biedy i ograniczeń doświadczanych przez wiele dzieci.

W zeszłym miesiącu Ekumeniczny Instytut do Badań nad Edukacją Pracy (EILER) opublikował wskaźniki badań, które potwierdziły powszechne występowanie zatrudniania nieletnich w kopalniach i na plantacjach w licznych częściach kraju. Pośród społeczności na plantacjach około 22,5 procent gospodarstw domowych wykorzystuje do pracy dzieci. W miastach górniczych ilość incydentów zatrudniania nieletnich wyniosła 14 procent.

Dzieci pracujące na polach palmy oliwnej często pełnią rolę sprzedawców owoców, przewoźników, ładowaczy, zajmują się też wrywaniem korzeni. W tym czasie dzieci pracujące przy trzcinie cukrowej zajmują się plewieniem, są zatrudniane przy żniwach i przynoszą wodę.

W kopalniach dzieci zatrudniane są do przynoszenia wody, dźwigania worków z kamieniami, ładowania grubych kłód używanych do podtrzymywania podziemnych tuneli lub też stają się chłopcami na posyłki dla stałych pracowników. Są też rezerwowymi pracownikami i „zastępują” stałych górników jeśli ci nie mogą przyjść do pracy. Dziewczynki pracują w kopalniach przy poszukiwaniu złota czy też świadczą usługi typu pranie czy gotowanie.

EILER zaobserwował, iż pracujące dzieci są wystawiane na ekstremalne warunki pogodowe, długie godziny pracy i na trudne warunki środowiskowe, podczas gdy używają złej jakości narzędzi i sprzętu.

Na plantacjach ciężarówkowi zabierają dzieci z ich domów i przewożą do prowizorycznych namiotów, usytuowanych w pobliskich prowincjach, gdzie zostają bez rodziców i pracują przez okresy trwające od dwóch tygodni do miesiąca bez rodziców. Odkąd większość plantacji używa szkodliwych środków chemicznych wykorzystywanych w rolnictwie, pracujące na plantacjach dzieci są bezpośrednio na nie narażone.

Z kolei dzieci pracujące w kopalniach, podczas gdy używają niebezpiecznych narzędzi, są zmuszane do pracy bez ochronnego wyposażenia przez długie godziny. Szkodliwe czynniki społeczne jak używanie nielegalnych narkotyków by powstrzymać dzieci przed zaśnięciem przez długie godziny, to też stała cecha wielu kopalni w kraju.

Była nieletnia pracownica z Mindanao, Pitang w trakcie ostatniego oficjalnego forum zorganizowanego przez EILER podzieliła się swoim doświadczeniem z pracy na plantacjach: „Miałam 10 lat jak przestałam chodzić do szkoły. Straciłam nadzieję, że kiedykolwiek tam wrócę i myślałam sobie, że w zamian zostanę piosenkarką. Ja zazwyczaj śpiewam sobie, żeby znieść i zapomnieć o uczuciu bólu i zmęczenia od pracy na plantacji. To już cztery lata odkąd przerwałam edukację. Dotarłam jedynie do szóstej klasy i musiałam przerwać szkołę

by pracować.”

Na szczęście istnieją grupy takie jak EILER, które walczą o wyeliminowanie najgorszych form zatrudniania nieletnich w kraju. Jednym z ich programów jest Balik-Eskuwela (Powrót do Szkoły), który dąży do tego, by przyprowadzić pracujące dzieci z powrotem do szkoły. Unia Europejska jest jednym z partnerów EILER w tym projekcie.

Autorstwo: Mong Palatino

Tłumaczenie: Grażyna Kozak

Źródło: [Global Voices](#)